



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 9. LIPCA ROKU 1791

Z Warszawy dnia 9. Lipca.

Król Jmć P. N. Mił: odebrał List
od Urzędników y Obywatelów Po-
wiatu *Pińskiego* pisany dnia 25. Czer-
wca, w następujących słowach:

Najjaśniejszy Panie. Sławne dla Naro-
du *Polskiego* Panowanie W. K. Mości, sławnym
wiek uczyniło, w którym panujesz. Obce Na-
rody, jedne wielbią Dzieło 3. Maia Seymu te-
razniejszego pod Twoim Styrem, drugie za-
zdrożczą; oboje równy zażyczyt czyni Seymu-
jącym, a w ich zgromadzeniu y na nas spływa.
Pierwszy odgłos szczęśliwey Epohy napelnił po-
wsechną radością, że *Polak* wracając się do swe-
go iestestwa, z chwałą w bezpieczeństwa żyć
zaczyna. Daleś Najjaśniejszy Królu P. N. Mił:
przykład Przyjęgą wielbić Wszechmocność za
dzielną Jey Opatrzność, naśladowali Cię wraz
przytomni; za przyściem wiadomości, Obywa-
tele Powiatu naszego, przy okazji zdarzoney
obecni, toż uczynili. My teraz zgromadzeni,
z czułą Autorowi wdzięcznością nayuroczysciey

wypełniamy. Będą, zareczamy, y Pokolenia na-
sze czcić y błogosławić w Ołobie Twoiey Naj-
jaśniejszy Panie Sprawcę mocy y szczęścia Na-
rodu *Polskiego*; bo już w nim żyć Sławą nigdy
nieprzeżłanież. Waszey Królewskiej Mości P.
N. Mił: wierni Poddani. (Tu następują liczne
Urzędników y Obywatelów podpisy, w liczbie 82.
Osób)

Z *Marsylii* d. 14. Czerwca. W tu-
teyszym Klubie *Jakobinow* zawie-
szony z honorem na ścianie był
Portret Sławnego *Reynala*, jako ie-
dnego z *Patryarchów* dzisiejszey
Bezbożności y Buntownictwa; lecz
gdy się dowiedziano, że on skutków
swey Nauki sam przelał się, y fro-
gi ów List strosuiący napisał do
Zgromadzenia *Narodowego*; zaraz
wchodzący do tego Klubu, kazali
ów Portret zdiąć, do Szpitala Sza-

lonych zanieść, y tam go na wzgardę zawieścić. Ten *Reynal* w swym Portrecie, chyba dla tego był godzien Szpitala Szalonych, że dawnemi swemi Pismami, tyle ludzi (iako y z tych samych naszych *Klubistów*) w rozmaite przeciwko Oltarzowi y Tronowi wprawił Szaleństwa; atoli y w tym razie próżna cale była praca w tych iego przenosinach z *Klubu* do pomienionego Szpitala, gdyż zostając w tym naszym *Klubie*, równie byłby między Szaleńcami, iak y w owym Szpitalu.

Z Paryża dnia 13. Czerw:

W *Milhaud* w *Rouergue* wszczęła się Insurrekcyja między *Klubem Jakubinow* y *Klubem Monarchicznym*. Klub ostatni gurował wprzód nad pierwszym; ale gdy pierwszy, o fukkurs wołać zaczął, *Guardya Narodowa* y *Pospolstwo* przybiegli mu wraz na pomoc. Muncypalność kazała ogłosić *Prawo Woienne*. *Pospolstwo* wprawdzie wróciło się, chciało iednak, ażeby *Przyjaciele Królewscy* broń wydali, którą w swym *Klubie* schowaną mieli. Ci niechcieli na to pozwolić. Dopiero *Lud* rzucił się gwałtem do owego *Domu*, mocą wyładził drzwi, y znalazł tam broń y prochy; uderzył także na *Przyjaciół Króla*, rozproszył ich, y *Dom Klubowy* zapalił.

Z *Wiednia* d. 15. Czerwca. Tuteysza *Policya* sekwestrowała *Pismo* we dwóch wiadomych *Drukarniach* bez pozwolenia *Censury* drukowa-

ne, gdzie mianowicie *Duchowieństwo Węgierskie*, y *Szlachta* tamieczna tknięta jest w wyrazach mocnych y ulżczyliwych.

Według *Raportow* z *Tryestu* dowiedziano się tamże, iż między dwoma *Statkami Okrętowemi Rossyjskiemi* pod *Kommandą Pułkownika Lorenzo*, y *Kapitana Voynowich*, a między 6. *Handlowemi Karawellami Tureckimi* z *Alexandryi* dążącemi do *Carogrodu*, dnia 29. *Kwietnia* przy *Rhadus* żwawa potyczka zaszła. *Tureckie Statki* zostały znacznie uszkodzone, dawały iednak dopóty odpór, dopóki niedobrały się pod załogę *harmat Wyspy Rhodus*, gdzie się schroniły przy *Fortecy*. Jeden tylko *Turecki Statek*, niemogąc pośpieszyć za drugimi, od *Rossyjszykow*, w obec y pod *harmatnym ogniem* tey *Fortecy*, zabrany został. Inne *Statki Rossyjskie* pod *Kommandą Pułkownika Lorenzo*, stały na ówczas przy *Sorya*, gdzie codziennie niemal zdarzało się im zachwycić iaką *zdobycz na Turkach*.

Z *Frankfurtu* d. 18. Czerw: *Profesorowie Kollegium Królew*: w *Kolmar* w *Alsacyi*, którzy nakazaney *Przysięgi* nie wykonali dotąd, odebrali teraz rozkaz na wykonanie teyże *Przysięgi* według *Prawa* w 8. dniach; inaczey odpadną od *Urzędow Professorskich*. Po *Gościńcach* z *Kraiu Wurtemberskiego*, aż do *Worms* y *Oppenheim*, wszędzie jest pełno *Francuskich Emigrantow*, tak dalece,

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 9. LIPCA ROKU 1791.

Reszta Konstytucyi o Seymie.

XVIII. O Elekcyi Vice-Marszałka, Pewności zaleceń Seymowych Straży posłanych, y Prorogacyi Seymu. — 1mo. Po odhytych materiyach wyż wyrażonych, dnia ostatniego przed ostatnim złączeniem się Izby Senatorskiej z Poselską, Elekcyja Vice-Marszałka w Izbie Poselskiej następować ma, a to z Posłów tej Prowincyi, przy której Łaska, y tym samym obrządkiem y sposobem, jak jest w terażniejszym Prawie opisana Elekcyja Marszałka w Artykule IX. Ten Vice-Marszałek to wszystko dopełnić będzie powinien pod odpowiedzialnością Seynowi, cokolwiek jest przepisano w obowiązku Marszałka Seymowego, tak co do Seymu, iako y Straży, iednak w tenczas tylko, gdyby Marszałek był chory, niezuaydował się, lub umarł: w bytności zaś Marszałka Vice-Marszałek do żadney powinności Marszałkowi przyzwoitey wdawać się nie ma.

2do. Gdy Prawem terażniejszym w Artykule XI. a punkcie 6tym warowano jest, że Stany Seymujące Wyroki swoje do Straży przeżytać będą do ich wykonania, przeto dla pewności tychże Wyroków Seymowych stanowimy: iż gdyby Straż odebrałszy zlecenie od Seymu, w przepilanym czasie tegoż zlecenia niewypełniła, tedy Marszałek Seymowy, bądź to podczas Seymu, bądź w tenczas gdy Seymu nie będzie, do tej Magistratury, do której toż zlecenie ściaga się, przelać go jest winien pod odpowiedzialnością Seynowi: Magistratura zaś wypełnić takowe zlecenie będzie powinna, pod odpowiedzialnością w Sądach Seymowych.

3tio. Gdyby Nam Krolowi, lub Deputacyi Seymowej, albo komu z Seymujących, po uplynionym czasie dla Decyzyi Dezyderyów Prowincyów, Woiewodztw, Ziemi, y Powiatów, zdawało się żądać Prorogacyi Seymu, dla dokończenia potrzebnych Materiyi, tedy na taki Projekt ma iść Turnus w Senacie y Izbie Poselskiej w takowej prostej Propozycyi: Czyli Seym ma być prorogowany? lub nie? w materiyi tej prosta więkliwość Wotów sposobem Prawa wyżey opisanym stanowić będzie Decyzya.

4to. Na dłużey Seym prorogowany być nie ma, iak na dni piętnaście, a gdyby potrzeba wyciągała, znowu do piętnastu dni prorogowany być może.

XIX. O ostatnim złączeniu się obydwóch, y o dokończeniu Seymu Ordynaryinego. — 1mo. Jeżeli prorogacya Seymu Ordynaryinego niebędzie uznana, lub gdyby czas prorogacyi zamierzony upłynął, Izba Poselska z Senatem złączyć się powinna.

2do. Gdy się złączą Izby, Marszałek Seymowy czytać każe nowo ustanowione Uchwały takowym porządkiem, iaki jest przepisany do Decyzyi onych.

3tio. Jeżeliby zachodziła od kogożkolwiek z Seymujących Kwestya o różnicę wyrazów w Ustawach Seymu uchwalonych, od tych, które czytane będą, konfrontować ie należy z oryginalnymi Uchwałami przez Marszałka y Osób do Deputacyi Seymowej wyznaczonych podpisanemi.

4to. Po ostatecznym złączeniu Izby, żadnych więcej Projektów przyjmować nie wolno.

5to. Po przeczytaniu y skonfrontowaniu nowo zapadłych Ustaw, gdy się okażą zgodne z

Oryginałami też Ustawy, Marzalek Seymowy y Deputacya Seymowa tak z Senatu, iako y z Izby Pofelskiej w obecności Stanów Zgromadzonych, one podpisać natychmiast będą obowiązani.

6to. Marzalek Seymowy poźegnawszy Króla od Stanów, Kanclerz zaś imieniem Królewskim dawszy odpowiedź, wezwie wszystkich Seymujących do ucałowania Ręki Królewskiej.

7mo. Zakończą się Seym dnia czwartego po złączeniu się Izb dziękczynieniem Bogu w Farnym Kościele przez *Te Deum laudamus*.

8vo. Nazajutrz po skończonym Seymie, Marzalek wraz z Deputowanemi w Seymowej Deputacyi zasiadającymi, stawili się obecnie przed Aktami Publicznymi, gdzie się Seym odprawiał, Ustawy podpisane do oblaty poda, które do wszystkich Aktów Ziemiańskich w Exemplarzach wydrukowanych, natychmiast przez Komisją Skarbową rozefane być powinny; Sekretarz zaś Seymowy każdemu Seymującemu Exemplarz tychże Ustaw rozda po wydrukowaniu onych; Eksekucya każdego Prawa następować powinna od publikacyi onego, którą oznaczać będzie Oblata w Aktach Ziemiańskich; dla czego Komisya Skarbowa pilnowania tego powinna, któreby Prawo prędkiy Eksekucyi potrzebowało, izby nie czekaiać skończenia Seymu, takowe Prawo natychmiast w Exemplarzach drukowanych rozsyłała. (*Reszta potym*.)

Z Warszawy d. 9. Lipca. W Stolicy tuteyszey d. 5. terażnieyższego Miesiąca, zeszła z tego Swiata JP. Wiktorya z Granowskich Strzemboszowa Kasztelanowa Sierpka, w Roku wieku swego 69. przykladne zawsze y pobożne życie prowadząca, y przy zgonie SS. Sakramentami opatrzona. Ciało złożone jest w Kościele JJ. XX. Kapucynów tuteyszych (gdzie także s.p. JP. Kazimierz z Granowa Granowski Wojewoda Rawski Brat iey rodzony leży) przy Uroczystym Pogrzebie, podczas którego, po licznych Ofiarach SS. Mszą Wielką z Konduktem śpiewał IX. Malinowski Suffragan Miednicki.

Z Krakowa d. 24. Czerw. JJ. PP. Soltysk y Remiszowski Posłowie. z innemi Obywatelami, przyszedli na tuteyszy Ratusz, przyieli Prawo Mieyskie na mocy Prawa terażnieyższego Seymu, y w Księgi Mieyskie wpisaniem zostali; a to przy mianych Mowach, naprzod od JP. Soltyska, a potem przez odpowiadającego JP. Prezydenta, naofiatek przez JP. Syndyka Miasła, z przypomnieniem oraz hojności Stryia JP. Soltyska, s.p. Xiążęcia Biskupa Krakow: który niegdy na reparacya Wieży Ratuszney, 50,000. Złt: darował. Po skończonym przy okrzykach Ludu takowym Akcie, Cechy z Chorągiewami odprowadzaly JP. Soltyska do Domu iego, z innemi do Prawa Mieyskiego przyietami.

Z Paryża d. 17. Czerw. Reyment Artyleryi de Grenoble, stojący Garnizonem w Valence, precz odpędził swoich Officerów.

Pewnemu Młodziencowi, właśnie wtedy, gdy się już zabierał do szlubu Malżeńkiego, umarła iego Oblubienica. Z desperacyi sam się zabił, zostawilszy na piśmie dyspozycya, ażeby go obok razem z swoią Oblubienicą pochowano. Pogrzeb ten w famey rzeczy też nastąpił przy nacisku mnogiego ludu. Dawniey słuźnie łądzono, że przez pobłażanie takie, rozmnaża się Samoboystwo. Jakoż y w rzeczy famey rozumna się, iak w następującym Artykule obaczemy.

Nieiaki młody dzisieyszy Filozof, ruzony Nabożeństwem do zmarłego dawniey swego Patriarchy P. Rufa, przybył do Hermenelle, gdzie tenże Patriarcha jest pogrzebiony. Codzien on Izedł do tego Grobu, y tamże klęcząc, czytał w głos Książkę tegoż leżącego w tym Grobie Autora pod Tytułem *Emile*, a to każda razą przez całą godzinę, któremu czytaaniu, wielu Robotników zwykło przybuchiwać się. Jednego poranku, po odprawionym swym na klęczkach Nabożeństwie, ukladł się na ławie pod drzewami, pod któremi Grób ów znajduje się. Wkrótce potym uslyszano huk przy tymże Grobie. Ludzie rozumiając, że Cud iaki staie się, przybiegli tam y poszregli, że ów Filozoficzny Dewot, w łeb sobie strzelił, zostawilszy na karcie rozporządzenie, że cokolwiek przy nim znajda (było tam coś y z pieniędzy) ma się to dostać temu, który postara się dla niego o trunę. Był na tey Karcie y Podpis, ale tak potym zamazany, że żadney litery przeczytać niemożna było. Z tego, y innych podobnych gestych u nas przypadków, inni narzekaja, iż tak wielkiy Bezbożności nie zabiegaaj; inni zaś przeciwnie mówią, że owszem Bezbożnych zachęcać trzeba do podobnego Fanatyzmu; niech do Grobów Woltera, Rufa, y Mirabeau z Processjami gromadnie idą, y lby sobie tam wystrzelilwaia, a Oltarz y Tronu (z tak szkaradną dla całego Narodu haubą) niech nieobalaia.

Dzisieysza Gazeta de France donosi, że do Thionville przybyło 5. Dezertorów Austryackich z Reymentu d'Anhalt-Zerbst; y że późniey tamże przybył Niemiecki Officer z Unterofficerem, y domagał się, podług umowy między Francją y Austryą względem Dezertorów za-

wartey dawniej, o wydanie nazad owych Dezertorów; ale obudwu barzo źle tam przyjęto y z naszym odprawiono.

Z *Medyolanu* d. 1. Czerw: Cesarz Jmć znajduje się u nas w najlepszym zdrowiu. Xiążę y Xiężna *d'Aosta* y *Turynu* tu przybyli. Pokazała się już Odpowiedź Cesarzka na Remonstracye Arcybiskupów y Biskupów *Lombardy*; gdzie Monarcha na niektóre ich żądania zezwolił, niektóre umiarkował, niektóre też odrzucił.

Z *Paryża* d. 18. Czerw: Zwyczaj tu był, że we *Dni Krzyżowe*, po całym *Paryżu* odprawowały się przez Ulice Procesye, aż za Miasto na bliskie pola wychodzące. Tego Roku, podczas niesfyzanych przeciwko Bogu y przeciwko Królowi dzisiejszych *Wolnych Francuzów* buntów, niesfyzanym też sposobem ta Procesya od Wiernych Bogu y Królowi odprawowana była. Ci albowiem, błagając zagniewany na nieszczęsną *Francyą* Majestat Boski, wszyscy szli za tą Procesyą bosymi nogami. Jedni z nich pokutnym popiołem byli okryci; drudzy szczękaiąciami łańcuchami obciążeni; inni do pasa obnażeni, kolcowemi dyscyplinami biczujący się, oraz grzbiet y pierś krwią oblewający. Przytym wolano do patrzącego na to Ludu: *Religia w tym Kraiu ginie, iestli iey bronić nie będziecie! Wiare waszych Oycow y iey Pasterzow wam odbierają! Czyż chcecie dopuścić, ażeby na mieysce Obrządkow wieczne wam Zbawienie przynoszących, dano wam Obrządki Polityczne y Szymatyczne.* Patrząc na to, nie jeden tu mówi: Gdyby dawniej przyślanym początkach, Autorom y rozfiawczom Bezbożności y Buntownistwa nie zaniebdano krwi upuszczając; niebyłoby potrzeba teraz tych tak kwawych Procesy; aniżbyśmy się przed całą *Europą* ze wstydu krwią na twarzy nie zalewali, żeśmy przeciwko Bogu y Królowi w tych czasach tyle niepiękných rzeczy nadziałali.

Z *Hamburga* d. 29. Czerw: W niektórych Exemplarzach Gazety wczorayszey (ktorsy wczorayszey Gazety *Hamburskiej* Numer z Pocztą tu do *Warszawy* nadesłany nie iest.) oznaymiono już, że Król y Królowa *Francuscy* z całą Familią Królewską, w nocy z dnia 20. na 21. tego Miesiaca z *Paryża* sekretnie uiechali. Dziś możemy ieszcze przydać co następuje:

Wypis z pewnego Listu z *Paryża* d. 21. Czerwca. (Przez *Holandyą*) Król, Królowa, y cała Familia Królewka, wczorayszey nocy, sekretnie całe ztąd uiechali. Niewiadomo ieszcze, ku jakiey stronie Królestwo Jchmość puscili się; ale zamieszanie y tumult z tey okazji u nas wszczęty, trudny iest do wyrażenia. Skoro tylko gruchnęła wiadomość o wyjeździe Królestwa Schmeiców, tak zaraz z harmat po *Nowym Moście* rozfiawionych na trwoę po trzykroć uderzono na znak, ażeby cała Gwardya Narodo: *Dystryktów Paryjskich* do Broni porwała się. Po wzyfikich też Kościelnych *Wiszech* we dzwony bić zaczęto. Zgromadzenie *Narodowe* dekretoowało już kazać *Aresztować* *Krola*, gdziebykolwiek go napotkano, y w tych zamiarach potrzebne *Ordynanse* już wszędzie rozfiawiono.

(Mamy już potwierdzenie, że dzisiejsi *Wolni Francuzi*, *Krola swego* z ich szkaradney niewoli uciekającego, szkaradniey ieszcze pomali.)

Wypis z Listu z *Hagi* d. 25. Czerwca. Wiadomość, że *Krol* y *Krolowa Francuscy*, *Delfin*, tudzież *Brat Krolewski* *Hrabia Prowancyi*, y *Siostra Krolewska* *Madame Elzbieta*, w nocy z dnia 20. na 21. z *Paryża* kryiomo uiechali, iest niezawodna. Wczora tu *Kuryer* z wiadomością tą przybiegl. Około godziny drugiey po północy *Krolestwo* *Jchmość* mieli w drogę ruszyć, a dopiero około godziny 9. ranej w *Paryżu* postrzeżono, że *Krola* niemasz; na ten odgłos, *Obywatele* wszyscy w *Paryżu* y *Dzieci* nawet, do Broni porwali się. Z *Bruxelli* donoszą, że *Brat Krolewski* *Hrabia Prowancyi* już do *Mons* przyiechał.

Wiadomości z *Peterzburga* donoszą, że *Dwor Rossyjski* w *Pretenzjach* swoich tyczących się *Pacyfikacyi* z *Portą*, pokazuje taką stałość, którą *J.P. Fawkner Angielski* *Pełnomocnik* zaledwo zdoła przeczyciężyć.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 9. Lipca Roku 1791.

W tutejszey Drukarni Nadwor: JKMcI y P. Kommissyi Ed. Narod: wyszedł Tom II. Zycia *Sapiebów*, kosztuie Zł: 6. W teyże Drukarni można dostać Tomu I. w Wilnie drukowanego, kosztuie Zł: 6.

W Handlu Kerola Fryderyka *Wernera* na Ulicy *Mosłowej* Nro 256. znajduje się woda *Zayd-eczycka* gorzka tegoroczna, y sol na funty tegoż źródła, także woda *Salcerska* cale świeża.

Jak się donosiło na dniu 12. Marca Roku bieżącego, tak powtórnie donosi się, iż Słt: *Wilhelm Elt* Ewangelik *Stelmach* w Korpusie Gwardyi Litew: zostający, rodem z *Prus* z Miasta *Gendberka*, lat teraz 27. mający, wzrostu nadmiernego, twarzy pociągłej, włosów czarnych, poiąwszy za Małżonkę Słt: *Jagnielzkę Rykowską* w *Warszawie* w R. 1765. w Czerwcu, z tąż Zoną Mielący iedenascie żywłszy, wziołwszy od Kompanii swey urlop, tęż Zonę swoję porzucił, o którym do dziś dnia żadney wiadomości nie ma, zacym opuśczonea Zona uprasza, aby ktokolwiek wiedział o takowym zbiegłym iey mężu, dał znać do *Warszawy* do Przełożonego Parafii Kościoła *Ujazdowskiego* a tam nadgrodeń odbierze.

Janek Łuczyński poddany ze *Wli Derażni* w Powiecie *Łuckim* leżący, lat około 21. mający, wzrostu niernego, twarzy okrągłej, oczu y włosów czarnych, u ręki na palcu znak od przecięcia mający, nogą iedną krzywo stąpający, z *Mazowiecka* mówiący, włosy zapuszczone y warkocz nie duży noszący, w funducie granatowym Sukiennym w Kapeluszu czarnym Kamizelce ponfowej, ubrany w szarawary płucienne, w *Warszawie* d. 4. tego Miesiąca skradłszy *Pana* swego w bieliznie y sprzędach Podróżnych uciekł. Ktoby o nim wiedział gdzie się znajduje, raczy onego przytrzymać, y dać znać do *Kamienicy* Nro: 155. przy *Dunaju*, a przyzwoliją za to odbierze nadgrodeń.

W Księgarni *J. L. Kocha* pod *Nrem 4.* przy *Kollegiacie S. Jana*, dostać można pisma pod Tytułem — Uwiadomienie Miałt o porządku Elekcyjnych w Miałtach różnych Urzędow in 8yo alla ruś: gro: 15. Item: Próbką pióra bezkrotonnego Obywatela nad Stanem terażniejszym y przyszłym *Polkicy* 8. alla ruś: Zł 4.

Komu zginęła *Sztuczka* z kilka dyamentami oprawna, niech się nadgłosi do *JP. Szyllera* Jubilera, mieszkaiącego w *Warszawie* na *Krzywym Kole* pod N. 135.

Miasto *JKMcI Wolne Radom* w *Woiew: Sandomir:* w Powiecie *Radomskim* leżące, zaszczycone odprawianiem się *Seymików*, *Sądow Kommissyi* *Cywilno-Woyłkowej*, y *Szkółami*, potrzebuie do wygody *Publiczney* różnych *Professionistów Chrześcian* wszelkiego wyznania iako to: *Aptekarza*, *Kupców Suknem*, *blawatem*, y *Towarem* *Brabantkim* *Handlujących*, *Złotnika*, *Kotlarzy*, *Mydlarzów*, *Mularzy*, *Brukarzy*, &c: niemniej za *Kontraktami* grunta w *Lasach* zarosłe, na *Czynsz* puszczając, y *Kolonie* osadzać deklarując; w czym *Magistrat* tegoż *Miasta*, *Przybywcom* wszelką pomoc dać obiecuje.

Z mocy *Rezolucyi* *Sądu Komissarskiego* za *Reskryptem* *JKMcI* do *Sprawy* *Szl: Andrzeja Rafalowicza* wyznaczonego na dniu 18. *Czerwca* Roku tego, zażlezy, *Licytacya* *Domów*, iako to: *Kamienicy* przy *Ulicy Danielowiczowskiej* pod N: 616. *Ogrodu* z *Officynami* y *Treppauzem* na *Faworach* pod N. 2112. przez *Ofoby* do tego *Deputowane* na *Ratuszu* *M. S. W.* dnia 11. tego *Miesiąca* godzinie 2. po południu, odprawiać się będzie.

JP. Jan Dobiecki, już od lat 8. wyiechawszy ku *Graniczy Szląskiey*, czyli za granicę, do tychozas niepowrócił; czy życie lub nie, *Sukcesorowie* wiadomości żadney nie mają; dla czego w *Interesach* prawnych o własność swoję są wstrzymywani, a przeto *Iszkodni*. Zacym, ktobykolwiek wiedział o tymże *JP. Janie Dobieckim*, czy życie y gdzie się znajduje, lub czy umarł, doniosł *Poczmajstrowi Kalskiemu*, który *Sukcesorów* uwiadomi.

Za *Rezolucyą* *Szl: Magistratu* *M.S.W.* *Dworek* Nro 2442. na *Nowolipiu* narożnie od *Ulicy Smocza* sytuowany, dawniey już na *Licytacyą* publiczną determinowany, na dniu 15. *Mca* *Lipca* na *Ratuszu* *M.S.W.* o godzinie 2. po południu ostatecznie sprzedanym zostanie.

U *P. Jana Gottfryda Schnejdera* *Mechanika* *JK.Mości* znajduje się *Opisanie* *Sieczkarni* *Konney*, która dostarcza przez godzinę około 50. korcy drobney sieczki. U tegoż można się zainformować względem nowej a prostej machiny do młócenia *Zboża*. Mielzka w pierwyszyn mlynie wietrznym *Holenderskim* za *Marymontskimi* *Rogatkami*.

że inni podróżni, ledwie po Gości-
nych na tym Trakcie Domach,
miejsce dla siebie znaleźć mogą.

Niektóre wiadomości donoszą,
że *Westfalskie* Reymenta *Pruskie* spo-
dziewają się odebrać Ordynans ma-
szerowania ku *Alsacyi*; co potwier-
dzenia jeszcze potrzebuie.

Z *Moguncyi* dnia 15. *Czerwca*. Dla
bytności tu *Francuskich* Xiążąt, czę-
sta u Dworu bywa Gala. Dnia 13.
tego Miesiąca w Pałacu Xięcia Ele-
ktora wielki był obiad na 70. Osób,
y do 300. Office: *Francuskich* wspa-
niałe czestowano na rozkaz Xięcia
Elektora, pod dużym Szpalerem
kafztanowym.

Zeszłej nocy, Hrabia *Artezyi*, na
Bacie Elektorskim, przy odgłosie
harmat z Bateryi nad *Renem*, swą
podróż daley do *Koblencz* kontynu-
wał. Dziś rano Xiąże *de Condé*
z Synem y Wnukiem do *Worms* po-
wrocil.

Z *Wenecyi* dnia 3. *Czerwca*. We
Srzedę 3ch przybiegło Kuryerów,
jeden do Regencyi, drugi do Mini-
stra *Hiszpańskiego*, y trzeci do *Sar-
dyńskiego*. W Sobotę, Rada Wielka
przez noc całą była zgromadzo-
na, naradzając się względem Poko-
iu z *Regencyą Tunetańską*. Dano po-
tym Ordynans na uzbroienie ie-
szcze 4. Okrętów Wojennych, y
na opatrzenie Okrętów Kupieckich
konwojem przyzwoitym. Jeżeli nie-
przyjdzie do Pokoju z *Regencyą
Tunetańską*, tedy Rzplta nasza, po-
dług dawnego zwyczaju, zerwie

Pokój ze wszystkimi Regencyami
Barbaryi.

Z *Rzymu* d. 3. *Czerwca*: Trybunał
Inkwizycyi zakazał życie *Caglio-
stra* w tuteyszej Drukarni Kame-
ralney drukowane za to, że bez
potrzebnego pozwolenia z druku
wyszło.

Od *Granic Rossyjskich* d. 15. *Czer-
ca*: Z *Peterburga* donoszą, że *Elkadra
Rewelska* przybyła już do *Kronstadt*,
gdzie cała Flota teraz pod Kom-
mendą Admiratów *Czyczagow* i *Kru-
se* złączona, składa się z 33. Okrę-
tów Liniowych (między któremi
najduie się 5. od 100. harmat) 16.
Fregat, y 24. Kutter. Flota ta, nie
bawiac na Morze ruszyć miała pod
żaglami. Xiąże *de Nassau* jest tak-
że gotów do ruszenia z częścią
Floty Galerowej. Głoszą, że *Gene-
rał de Suwarow* z *Finlandyi* po-
jechał do *Insiant*. Jnni rozumieją,
że przeciwko *Turkom* znowu Kom-
mendę obeymie.

Z *Sztokolmu* d. 17. *Czerwca*: *Regen-
cya* rozesała rozkaz do Portów na-
szych zaprzestania wszelkich uzbro-
ień Okrętowych, y innych Wo-
jennych przygotowań, z tego więc
niezawodnie dochodzić możemy, że
Szwecya w żaden sposób nie wda-
się do *Woyny* mogącey wyniknąć.

Z *Londynu* d. 17. *Czerwca*. Przy
odeysciu Poczty, przybiegł tu wła-
śnie z *Berlina* Kuryer, którego Li-
sty przywiezione, za konferwacyą
Pokoju mają być pomyslnie barzo.

Z Warszawy dnia 9. Lipca.

Reszta Konstytucyi o Sejmie.

10mo. Odesłanie Projektu końcem poprawy do Deputacyi, zatrzymywać Izb niebędzie od wprowadzenia z porządku, y decydowania innych następujących.

11mo. Przyniesiony nazad do Izby Projekt iuż poprawny, może nawet przerwać materyą rozpoczętą; a jeżeli po przecztaniu onego, więkzością głosów, iako wyżej, y całkowicie przyjętym nie zostanie, w ówczas na tym Sejmie podniesionym iuż więcej niebędzie.

12mo. Jaki sposob przepisany jest Prawem na decydowanie Projektów, tym samym sposobem decyzya Uchwał Seymu Gotowego wewnętrznego urzadzających się, jeżeliby iakie między Sejmem a Sejmem Ordynaryjnym były w gatunku własnej materyi, nayprzód następować będzie, a to dla zapewnienia Narodu, czyli Uchwały tamte na dalsy obowiązować go będą do posłuszeństwa.

13tio. W obiekcie Dezyderyów Woiewodztw, Ziemi y Powiatów, ta w porządku Prowincyów, w iakim rzeczzone Woiewodztwa, Ziemie lub Powiaty, w którey Prowincyi naydują się, iedne po drugim pod decyzyą przychodzić powinny; a na którym Woiewodztwie, Ziemi, lub Powiecie, czas Seymowi w rozłączonych Jzbach wyplynie, od Dezyderyów tego Woiewodztwa, Ziemi, lub Powiatu, następnego Seymu decyzye w czasie przyzwoitym poczynać też powinny.

14to. Jeżeliby zdarzyć się miało, iżby w Izbie Poselskiej iednogłośnie został Projekt przyjęty, lubo różney więkzości Wotów podany Prawem niniejszym, a za komunikacyą Senatowi uczynioną, podobna iednogłosność y w Senacie nastąpiła; Projekt takowy w Ustawę zamienionym zostanie.

15to. Jeżeliby zaś w Senacie taż sama materya wprowadzona iednogłośnie przyjętą nie była, dla przyczyn, które opponuicy się w głosie swoim wylufczyć powinny, y Wota żądane byłyby; Izba Poselska do wotowania w tymże samym czasie co y Senat przystąpi, dla ściślejszego Prawa dopełnienia w wyjaśnieniu Wotów, a iaka więkzość według rodzaju y gatunku Projektu wypadnie, ten albo przyjętym, albo odrzuconym zostanie.

16to. Po poprawie Projektu przez Deputacyą Seymową y wezwanych, ile razy, czy to w Izbie Senatorskiej, czyli też Poselskiej, żądane będzie powtórzenie czytania Projektu poprawionego; Sekretarz Narodowy, y Sekretarz Seymowy czytać go będą, dla lepszego wyrozumienia onego.

17mo. Po każdej materyi, która do Decyzyi Seymowej w iakieykolwiek okoliczności, y kiedykolwiek, podług opisu Praw, właściwie przychodzić będzie, ile razy przez Wota decydowana zostanie, tedy zawsze po odbytych Wotach głosnych, lekretne Wota, chociażby ich nikt nawet nieżądał, tak w Izbie Senatorskiej iako y Poselskiej iść powinny, ani od tych Wotów Sekretnych Stany uwalniać się będą; dla czego stanowiąmy: iż po odbytych Wotach głosnych, to tylko Decyzya Seymowa będzie, co przez Wota lekretne ustanowione zostanie. Jedna tylko materya wieczystych Podatków y trwałego Kompletu Woyska, które nigdy przez Wota lekretne decydowane nie będą, ale przez Wota tylko głosne. Każde Prawo, czyli Uchwałę Seymową po ustanowieniu zaraz Marszałek Seymowy wraz z Osobami do Deputacyi Seymowej wyznaczonemi podpisywać mają w zwykłej Izbie konferencyonalnej Seymowej, a Sekretarz Seymowy do Oblaś w Akta, gdzie Seym będzie, naydalej dnia trzeciego podać powinien.

18to. Aby Prawo o Miałach na ternże Sejmie za część Konstytucyi ustanowione, miało pewną y niezawodną swą Eksekucyą; przeto stanowiąmy: iż Mieszczanie, którzyby niebyli ieszcze Szlachtą, a będą od Miałt Plenipotentami, ci wszyscy Nobilitowani być mają, niemniej który Mieszczanin kupi całkowite Miasieczko lub Wieś, jeżeli poda o to prozbę do Stanów Marszałkowi Seymowemu, Nobilitowanym być ma. Prócz tego zaś, na każdym Sejmie Ordynaryjnym trzydziestu Mieszczan ma być Nobilitowanych za rekomendacyą Posłów Ziemskich y Miałt; Nobilitacya Plenipotentów Mieyskich, tych którzy kupili z Mieszczan Dobra, y Osób trzydziestu, odmówiona inaczej być niemoże przeciwko szczególnej której Osobie, tylko trzema częściami Wotów przeciwko czwartej, podobnie uwolnienie a Scaballatu Osób Nobilitowanych przez takąż samą tylko liczbę Wotów następować powinno.

(Reszta w Suplemencie.)